

Uroczystości „Święta Morza” w Warszawie i na prowincji

Wczoraj podawaliśmy szczegółowy program uroczystości wianków, które rozpoczęły się capstrzykami dla uroczystości „Święta Morza”. Dziś możemy dodać tylko te szczegóły, że przystąpił inspekcja morską, która się będzie na Wybrzeżu Kościuszkowskim, naprzeciwko ul. Karowej, oraz że w dniu 23 czerwca teren, prowadzący do Wisły od ul. Zagórnej do ul. Bednarskiej będą zamknięte od godz. 17-ej.

Wstęp na teren klubów lewobrzeżnych (Warsz. Tow. Wioślarek, „Wisła”, W. T. W., A. Z. S., Przystań szkolna i klubu „Świt”) dla publiczności zł. 2.—, dla rodzin członków klubów zł. 1.50 i dla członków zł. 1. Wstęp na teren lewobrzeżnych klubów „Syrena” (Solec 10), Stow. Techników (Solec 12) oraz klubów wioślarskich na Żoliborzu zł. 1, dla rodzin członków zł. 0.75 i dla członków zł. 0.50.

Bilety wstępu na most Poniatowskiego zł. 0.50 oraz na Wybrzeże Kościuszkowskie i ul. Solec zł. 0.30. Niestowarzyszeni kajakowcy, pragnący wziąć udział w defiladzie, winni się zgłosić dn. 29 czerwca o godz. 11.45 w porcie handlowym na Pradze u p. Paczesnego.

Jutro, t. j. 29, o godz. 9-ej rano rozpocznie się zbiórka uliczna do puszek na Fundusz Obrony Morskiej. O godz. 9.30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w Katedrze w obecności P. Prezydenta R. P. O 10 na pl. Saskim oraz na placu św. Florjana na Pradze odbędą się zebrania propagandowe z przemówieniami. Uczestnicy tych zebrań przejdą pochodem na Wybrzeże Kościuszkowskie, gdzie o godz. 12.15 odbędzie się defilada taboru wodnego na Wiśle przed P. Prezydentem R. P.

Między godz. 16 a 18 odbędzie się zebrania propagandowe na Pradze, jedno na Grochowie, drugie na Pelcowiznie. Od 17 do 22 — zabawy, z których dochód przeznaczony będzie na GOM, jedna w parku Paderewskiego, druga w ogrodzie „100 poeich”. Od godz. 2 do 22 odbywać się będzie zbiórka do puszek na

FOM w lokalach zamkniętych, w teatrach, kinach, cukrowniach, restauracjach itp. O godz. 20 gmachy publicznie zostaną oświetlone.

Podobny przebieg będą miały uroczystości we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej. Wszędzie więc, gdzie jest rzeka lub jakaś większa woda, odbędą się obchody tradycyjnych wianków, a na drugi dzień nabożeństwa z kazaniem okończonościowemi, akademie, zebrania, pochody, przemówienia etc.

Wszystkie te imprezy będą miały na celu poparcie zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej.

DODATKOWE POCIĄGI OSOBOWE NA „ŚWIĘTO MORZA”

Ze względu na „Święto morza” i na zlot młodzieży w Gdyni, niezależnie od specjalnych pociągów dla dużych wycieczek, między Warszawą a Gdynią uruchomione będą dodatkowe pociągi pasażerskie:

W nocy z czwartku 28-go na piątek 29-go b. m. i z soboty 30-go b. m. na niedzielę 1-go lipca r. b. z Warszawy Główną pociąg nr. 613-bis osobowy pociąg, odchodzący o godz. 21.55, przybędzie do Gdyni na godzinę 7.16 i pociąg nr. 601-bis pociąg, odchodzący z Warszawy Główną o godz. 23.56 — przybędzie do Gdyni o godz. 8.12.

Spowrotem z Gdyni do Warszawy w nocy z piątku 29-go b. m. na sobotę 30-go b. m. i z niedzieli 1-go lipca r. b. na poniedziałek 2-go lipca r. b. pociąg pociąg, odchodzący o godz. 23.37 przybędzie do Warszawy o godz. 7.52 i pociąg osobowy przyśpieszony, odchodzący z Gdyni o 23.58 przybędzie do Warszawy o godz. 8.42.

W celu usprawnienia ruchu odpływowego indywidualnego z Gdyni będzie na dworcu w Gdyni czynne od 28-go b. m. do 1-go lipca r. b. specjalne biuro do przejazdów indywidualnych, które będzie wydawało specjalne kupony na dostęp do pociągów powrotnych z Gdyni od 28-go czerwca do dnia 1-go lipca r. b.

Autobus z 35 pasażerami Cudem uniknął katastrofy

BIĄŁYSTOK, 28.6. (tel. wł.). Omal, że nie doszło do katastrofy olbrzymiego autobusu P. K. P., obsługującego linię Białystok — Grodno, co pociągnęłoby za sobą niewątpliwą śmierć 35-ciu pasażerów.

Na przejeździe kolejowym pod Kuźnicą autobus, natrafiwszy na chwilę podnoszenia szlabanu wjechał przednimi kołami na tor. W tym momencie spowrotem szlaban opuszczono, gdyż dróżnik za-

uważył nadjeżdżający z drugiej strony pociąg. Chwila była krytyczna. Autobusowi groziło zniszczenie przez koła rozpędzonej lokomotywy. Jedynie dzięki przytomności umysłu dróżnika, który podniósł szlaban, i kierowcy, który dał bieg wsteczny, udało się wycofać autobus, od którego pociąg znajdował się już w odległości kilkunastu metrów.

35-ciu pasażerów uniknęło śmierci lub kalectwa.

Gorąca smoła poparzyła dwóch robotników

LWÓW, 28.6. Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Grodeckiej. W górnej części tej ulicy naprawia się od dłuższego już czasu bruk oraz reguluje się linię tramwajową. Wczoraj, jak zwykle, grupa robotników zajęta była cementowaniem jezdni, którą następnie dla umocnienia cementu polewali smołą, którą czerpali z wielkiej kadzi. Kadź ta wskutek lekkomyślności kierownika robót ustawiona była bardzo blisko szyn tramwajowych.

W pewnym momencie, gdy robotnicy odwróceni byli tyłem do kadzi, nadjechał wóz tramwajowy, który zderzywszy się z kadzią, wywrócił ją tak, że smoła się wylała. Skutki wywrócenia się kadzi okazały się fatalne, gdyż rozlewająca się smoła poparzyła 2-ch robotników, a to: Panteleona Antonowa, lat 28 i Hipolita Malika, lat 34. Obaj robotnicy odnieśli ciężkie poparzenia, tak że musieli ich odwieźć do Szpitala Powstalców. Stan ich jest groźny.

Flota holenderska w Gdyni

GDYNIA, 28.6. — Dziś przybyły do Gdyni holenderski kontrtorpedowiec „Ewerston” i łódź podwodna „K 17”. Oficerowie polskiej marynarki wojennej witali gości na redzie. Kontrtorpedowiec „Ewerston” dał 21 strzałów jako salut narodowy, a następnie salut kontradmirałski — 13 strzałów.

O. R. P. „Bałtyk” odpowiedział tą samą ilością strzałów, poczem

okręty holenderskie weszły do portu.

Dowódca „Ewerstona” złożył wizyty dowódcy floty wojennej kontradmirałowi Unrugowi, komisarzowi rządu F. Sokołowi i dyktorowi Urzędu morskiego inż. Łęgowskiemu, którzy następnie rewizytowali dowódcę kontrtorpedowca.

Kontradmirał Unrug podejmował gości śniadaniem.

S p o r t

Szermierka

POLACY W FINALE SZABLI Drużynowej

Wczoraj w Dolinie Szwajcarskiej, odbyły się przed południem eliminacyjne walki w szabli drużynowej o mistrzostwa Europy.

Eliminacje rozegrane zostały w dwóch grupach. W pierwszej grupie zmierzyli się Polacy, Grecy i Włosi. Dwie najlepsze drużyny miały wejść do finału.

Mecz Polska — Grecja zakończył się łatwym zwycięstwem Polaków w stosunku 9:0. Punkty dla Polski zdobyli: kpt. Donrowolski — 3, kpt. Segda, Friedrich i Sobik po 2. Grecy walczyli w składzie: Botassis, Nicolopoulos, Paporrodou i Manolesos.

W drugiej grupie Grecy pokonali Rumunów 9:3, a Niemcy wygrali z Rumunją 9:3. Z tej grupy do finału weszły drużyny Niemiec i Węgier.

Ienis

JĘDRZEJOŃSKA — TŁOCZYŃSKI WYELIMINOWANI

W pierwszej rundzie rozgrywek tenisowych w grze mieszanej na kortach Wimbledonu o nieoficjalne mistrzostwa świata para polska, Jędrzejowska — Tłoczyński, spotkała się z parą angielską Scriven — Tuckey.

Pierwszego seta wygrała para polska w stosunku 7:5. Natomiast dwa następne sety padły łupem pary angielskiej, w stosunku 6:4, 6:4. Tuckey jest mistrzem armii angielskiej.

Hippika

JEZDZICY POLSCY W AKWIZGRAMIE

We wtorek, w międzynarodowych zawodach konnych w Akwizgranie, Polacy odnieśli wspaniały sukces.

W trudnym konkursie skoków bez punktów karnych przeszło 15 koni, w tem — trzy polskie.

W rozgrywece dodatkowej przez podwyższone przeszkody por. Gurowski na Hanum zajął drugie miejsce w czasie o 1.5 sek. gorzej od zwycięzcy, Włocha Kechlera, obaj bez punktów karnych.

Trzecie miejsce zajął niemiecki zawodnik, p. Opel. Kapt. Ruciński na Roksanie zajął 8 miejsce. Mimo rozbicia na przeszkodzie — kpt. Mrówce na Moskalu zajął 9 miejsce.

Ogółem w konkursie startowało ponad 70 koni. Szczególnie silna jest ekipa włoska (ponad 20 koni), oraz niemiecka i węgierska.

L. atletyka

PO ODWOŁANIU MECZU POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

Odwołanie międzynarodowego me-

czu lekkoatletycznego Polska — Czechosłowacja wywołano w Brnie duże wrażenie, aczkolwiek z ewentualnością odwołania liczone się poważnie.

Szczególnie zaniepokojone są sfery pływackie Brna, które już poczyniły przygotowania do meczu pływackiego Polska — Czechosłowacja, odbyć się mającego w Brnie w pierwszych dniach sierpnia b. r.

Przygotowania te organizatorzy kontynuują, ponieważ oficjalnego odwołania tego meczu ze strony polskiej dotąd nie ma.

Piłka nożna

POLSCY PIŁKARZE W KLUBACH FRANCUSKICH

Wielu polskich graczy emigracyjnych wstąpiło w szeregi zawodowych klubów piłkarskich.

I taki w jednej z najsilniejszych w Francji zespołów zawodowych piłki nożnej, Olympique Lillois, grać będzie w bawie Woźniak. Poprzednio bronił bramki drużyny emigracyjnej, Rapidu.

Inny gracz polski, Kowalski, obecnie członek US Valenciennes, otrzymał aż kilka propozycji, lecz klub je go zażądał tak dużego odszkodowania, że żaden francuski klub nie może sobie pozwolić na „kupno” polskiego piłkarza.

Premje zwycięzcom

Czechosłowacki Zw. Piłki Nożnej wypłacił piłkarzom, którzy startowali na mistrzostwach świata, specjalną premię „zwycięstwa”.

Piłkarze, którzy walczyli w 4-ch spotkaniach (Rumunja, Szwajcaria, Niemcy i Włochy), otrzymali po 5500 koron czeskich, inni zawodnicy — dostali po 3000 i po 1500 koron.

Zeglarsstwo

REGATY ŻEGLARSKIE WARSZAWA — MODLIN

Oficerski Yacht — Klub organizuje w piątek 29 czerwca r. b. Diugodystansowe Regaty Żeglarskie Warszawa — Modlin. Do startu zgłosiło się 50 jachtów o wielkości od 5 do 25 mtr. Zgła jest to doroczna największa impreza żeglarska w Polsce. Start z Oficerskiego Yacht — Klubu R. P. o godz. 10-ej. Kierownictwo Regat spoczywa w rękach por. F. Trzepak. Wstęp na przystań dla interesujących się wolny.

WYŚCIGI ŁÓDZI MOTOROWYCH

Oficerski Yacht — Klub R. P. urządza w piątek 29 czerwca r. b. wyścigi łodzi motorowych, szczególnie „ślizgawicy” na dystansie Warszawa — Modlin — Warszawa, razem 78 km. Do startu zgłosiło się 30 łodzi o sile motorów od 8 do 40 HP. Szybkość ślizgawicy od 30 do 80 km. na godzinę. Start o godz. 10-ej. Wyścigiem tym zapoczątkowane będą doroczne zawody motorówek szybkościowych. Szereg firm wynaczyło piękne nagrody. Komisarzem zawodów jest por. F. Trzepak.

W stanie silnego wzburzenia Zamordował sztyletem

KATOWICE, 28.6. — 28-letni Rudolf Hartman, mieszkaniec wsi Wełnowiec pod Katowicami, odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Katowicach za zabójstwo swej przyjaciółki, Rozalii Smykałówny. Hartman zamordował Smykałównę przy pomocy sztyletu w okolicach Wełnowca. Po morderstwie udał się na poszukiwanie miejsca, w którym mógłby ukryć najdogodniej zwłoki.

W odległości około 200 metrów od miejsca zbrodni natrafił na odkryty szybik, wykopany przez bezrobotnych i tam wrzucił zwłoki kochanki. Następnie zasypał szybik i przykrył dla niepoznaki kamieniami. Sztylet zakopał w innym miejscu i spokojnie powrócił do domu.

Na rozprawie zbrodniarz przyznał się do czynu i oświadczył, że krytycznego dnia umówił się z ko-

chanką w Katowicach, mając zamiar iść razem do kina. Do kina jednak nie poszli, gdyż Smykałówna zaproponowała mu przechadzkę za miasto. Gdy się ściemniało, kochanka miała wydobyc butelkę z kwasem żrącym, chcąc mu oblać twarz. Hartman zadał jej wówczas kilka ciosów sztyletem. Na dowód prawdy swych słów, zbrodniarz pokazywał blizny na ręku, które miały powstać zbieżnie od poparzenia kwasem. Biegli stwierdzili, że blizny powstać mogły od zatarcia ręki lejcam. Jeśli zaś są to ślady po żrącym płynie, to plyn ten musiał być bardzo rozcieńczony.

Sąd Okręgowy uznał, że Hartman działał w stanie silnego wzruszenia, spowodowanego tem, że Smykałówna chciała go porzucić i był rozgoryczony jej decyzją i skazał mordercę na 12 lat ciężkiego więzienia.

Aresztowanie zbiegłego więźnia, który Ukrywał się przez 10 lat

KRAKÓW, 28.6. Przed 10 laty w Krakowie głośna była ucieczka trzech więźniów z więzienia św. Michała. Było to w roku 1921. W więzieniu tem przebywał niejaki Wojciech Kozła, herasz groźnej szajki bandyckiej, która terrorizowała okolice Krakowa. Aresztowano go po dłuższym posęgu i osadzono w więzieniu.

Kozła nawiązał jednak kontakt ze współnikami, którzy dostarczali mu pilników i trzech rewolwerów. Pewnego dnia trzech więźniów, a m. in. Kozła, przepiliowało kratę i sterowawszy strażników, zbiegło z więzienia. Na ulicy oczekiwał na nich samochód, którym odjechali. Za uciekającymi posypał się grad kul, a od jednej z nich zginął Wojciech Kozła. Towarysze jego zbiegli.

Jednego z nich aresztowano po kilku dniach, o trzecim zaginął śluch.

Był to niejaki Mojżesz Szabas, przebywający w więzieniu za kradzież i szpiegostwo.

Zdołał on zbiec i zatarł wszelkie ślady za sobą.

Wczoraj przedpołudniem ulicą Grodzką przechodził st. przodownik służby śledczej, Piskor, znany z ostatniego procesu Garnarczówny, gdyż aresztował sprawców.

W pewnym momencie ujrzał mężczyznę o podejrzanej twarzy. Obserwowany zaczął zachowywać się niespokojnie, a po chwili wkroczył w boczną ulicę.

Tutaj wywiadowca podszedł do niego i aresztował go.

Okazało się, iż jest to Szabas, który od 10 lat ukrywał się przed policją.

Przy aresztowanym znaleziono nabity rewolwer. Odstawiono Szabasa do więzienia.

Potworny mord Sprawcy skazani na długoletnie więzienie

JASŁO, 28.6. — Przed Sądem Przysięgłych stanęła zbrodnica szóstka, oskarżona o dokonanie potwornego morderstwa na osobie Cyryla Stawarza. Stawarz wyjechał do Francji, pozostawiając w kraju młodą żonę, która otoczona kochankami prowadziła nie moralny tryb życia. Stawarz, dowiedziawszy się o tem, sprządał żonę do siebie, lecz w dwa lata później powraca do rodzinnej wioski w powiecie jasielskim. Stawarzowa postanowiła wówczas pozbyć się męża i namówiła

dwóch swych kochanków, Jana i Władysława Gilów.

Pierwszy zamach nie udał się i wtedy dobrano do pomocy Barka Kazimierza, Wojnara Stanisława, Krzyżaka Jana i Szweda Stanisława. W maju r. ub. zbrodniarze osadzili dom Stawarzew i Szwed strzelił do nieszczęśliwego, kładąc go trupem na miejscu.

Na mocy werdyktu przysięgłych skazani zostali: Jan Gil na 14 lat więzienia, Stanisław Szwed na 12 lat, Władysław Gil, Kazimierz Berek po 5 lat, Krzyżak zaś i Wojnar zostali uniewinnieni.

Kronika sądowa

Złośliwe pozbawienie wolności

WARSZAWA. — Właściciel domu, Jakób Szpalter, miał liczne zatargi z lokatorem swoim, Mojżeszem Liebermanem, który nie płacił ko-

zienia, Szupliński zaś na 4 miesiące, Sąd Apelacyjny w Warszawie zatwierdził ten wyrok.

Proces bojowców O. U. N.

STANISŁAWÓW. — W drugim dniu procesu bojowców ukraińskich zeznawali dwaj główni oskarżeni, Onyszkiewicz i Jawny. Onyszkiewicz nie przyznał się do winy, mówiąc, że nie miał zamiaru ograbienia kasy pocztowej w Nadwórnej, lecz jechał do obozu sportowego w Karpatkach, założonego przez organizację ukraińską „Płast”. Onyszkiewicz i naczelnik tłumaczył się w śledztwie, nie wspominając o obozie ani słowa. Zapytany przez przewodniczącego, dlaczego teraz zeznaje inaczej, odpowiedział, że chciał się uwolnić z aresztu i dlatego też przyznał się do napadu.

Stanisławów. — W drugim dniu procesu bojowców ukraińskich zeznawali dwaj główni oskarżeni, Onyszkiewicz i Jawny. Onyszkiewicz nie przyznał się do winy, mówiąc, że nie miał zamiaru ograbienia kasy pocztowej w Nadwórnej, lecz jechał do obozu sportowego w Karpatkach, założonego przez organizację ukraińską „Płast”. Onyszkiewicz i naczelnik tłumaczył się w śledztwie, nie wspominając o obozie ani słowa. Zapytany przez przewodniczącego, dlaczego teraz zeznaje inaczej, odpowiedział, że chciał się uwolnić z aresztu i dlatego też przyznał się do napadu.

Czy były łapówki?

ŁÓDŹ. — B. sekwestrator Urzędu Skarbowego w Łodzi, Zygmunt Ulas, oskarżony został o pobieranie łapówek. Razem z nieuczciwym sekwestratorem odpowiadał Chil Chusteccki, który przekupił sekwestratora. Wczoraj sprawę tę rozpatrywał Sąd Okręgowy. Do czasu wezwania nowych świadków rozprawę odroczono.

Wyłudził 14 tys. zł.

POZNAN. — Wczoraj Sąd Okręgowy skazał dwu niebezpiecznych oszustów: Bronisława Biegańskiego na 3 lata, a Wojciecha Kucza na 2 lata więzienia. Skazani otumaniali nieżyłkowego wybrzyku, w osobach Stanisława Caruka, Władysława Chwedezuka i Józefa Szuplińskiego, stawiono przed sąd. Dwaj pierwsi skazani zostali po 8 miesięcy wię-

POZNAN. — Wczoraj Sąd Okręgowy skazał dwu niebezpiecznych oszustów: Bronisława Biegańskiego na 3 lata, a Wojciecha Kucza na 2 lata więzienia. Skazani otumaniali nieżyłkowego wybrzyku, w osobach Stanisława Caruka, Władysława Chwedezuka i Józefa Szuplińskiego, stawiono przed sąd. Dwaj pierwsi skazani zostali po 8 miesięcy wię-

Tragiczna śmierć 5-letniego dziecka

WŁOCŁAWEK, 28.6. (tel. wł.). Majątek Lelice gmina Rogowo był terenem strasznych wypadków. Syn właściciela majątku, p. Jeleńskiego, rozładowywał rewolwer na schodach, przez co spadły na podłogę holu. Chłopiec położył rewolwer na poręcz i zszedł nadół pozbierając ku-

le. W tym czasie wybiegł na schody 5-letni Jędrzej Czerniewski, przebiegający z rodzicami w gościnie w majątku.

Zobaczwszy leżący rewolwer, zaczął nim się bawić i spowodował strzał. Kula trafiła go w głowę, tak że śmierć nastąpiła natychmiast.

Samobójstwo na Giewoncie

ZAKOPANE, 28.6. (tel. wł.). We wtorek około godz. 10 wieczornym jeden z wycieczkowiczów natknął się na szczycie Giewontu na zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Zorganizowana natychmiast ekspedycja członków Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia odnalazła na szczycie Giewontu zwłoki mężczyzny, z przetrzezo-

ną głową.

Na podstawie dowodów, znalezionych przy denacie stwierdzono, iż jest to 41-letni Stanisław Stefan Mijewski ze Szczuczyna, woj. białostockiego, z zawodu technik.

Przyczyna samobójstwa jest nieustalona.

Z kraju

ŁÓDŹ.

Strajk robotników sezonowych. Strajk robotników sezonowych, c którym donosiliśmy, został wczoraj zakończony, wskutek wycofania dozorców na poszczególne odcinki pracy. Konferencja przedstawicieli robotników z Zarządem Miasta, w obecności komisarza i wojewody, nie dała pozytywnych rezultatów. Wczoraj w kilku punktach miasta i przed ratuszem, na pl. Wolności, zgromadzili się tłumami strajkujący. Policja rozpraszała demonstrantów; do poważniejszych zniszczeń nie doszło.

POZNAN.

Rozprut przeciwnikowi brzuch. Między dwoma kolonistami niemieckimi, Adamem Reutem i Fryderykiem Roslerem, w Brzezinach Starych pod Wągrowcem, wybuchła bójka. W pewnym momencie Reutz rozpruł Roslerowi brzuch nożem. Rosier wkrótce zmarł, ale i Reutz jest ciężko okaleczony, gdyż na kilka żeber złamana i nadwyrężone nerki.

Napad bandytów na cyrk. Na cyrk Drzewieckiego, który przyjeżdżał do Chrostowa, podczas premiery do 8 opryszków. Napastnicy zamierzali urządzić cirkus, zarabowali około 100 złotych. Straty wyrządzone przez bandytów wynoszą 500 zł. Wszyscy bandyci w krótkim czasie aresztowani i osadzeni w więzieniu. Osobom cyrkowego orkiestry

śli lekkie rany Bron. Szor i Stan. Czerwinski.

KROLEWSKA HUTA.

Naczelnik straży pożarnej morderca? Z polecenia sędziego śledczego na Krol. Hucie aresztowany został kierownik straży pożarnej Karol Kalerka i E. Handzik, podejrzani o morderstwo ś. p. Teodora Nowaka, który był uczestnikiem powstania śląskiego.

Zabójstwo prawdopodobnie miało miejsce na tle politycznym.

Biuro wystawowe

Wobec ostatecznego zdecydowania przez Prezydium Komitetu Wystaw Światowych 1913 r. w Warszawie kwestii terenów przyszłej wystawy oraz zaakceptowania budżetu Komitetu na najbliższe 9 miesięcy, wkrótce powołane będzie miejskie biuro wystawowe, które będzie miało na celu: 1) uzgadnianie zagadnień, związanych z rozplanowaniem terenów wystaw z pracami nad konstrukcją programu wystawy, 2) ewaluowanie nad technicznym przygotowaniem terenów wystawowych, 3) konstrukcję planu finansowego wystawy, 4) organizację akcji społecznej w kraju itp.

Tymczasowy Komitet Wystawy zajmie się wkrótce organizacją tego biura, w porozumieniu z Zarządem Miejskim.

W POCIĄGU NAJMIŁEJ SPĘDZISZ CZAS — CZYTAJĄC CIE-KAWĘ DZIENNIKI I CZASOPISMA.